

Mirosław Jodko

Uniwersytet Gdański

ISLAM A GOSPODARKA

Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest analiza wpływu islamu na gospodarkę. Natomiast tezą podstawową, która zostanie poddana weryfikacji jest założenie o negatywnym wpływie islamu na rozwój gospodarczy zarówno w przeszłości, jak i obecnie.

Z uwagi na wielkość obszaru badawczego konieczne będzie skoncentrowanie uwagi jedynie na wybranych zagadnieniach. Tak więc omówiony zostanie charakter prawa islamskiego, relacja między religią a polityką i życiem społecznym oraz przyczyny historycznego zacofania gospodarczego krajów muzułmańskich.

Istota prawa islamu

Islam jest obok chrześcijaństwa i judaizmu jedną z trzech wielkich religii monoteistycznych. Co więcej, geneza islamu jest silnie związana zarówno z chrześcijaństwem, jak i judaizmem. Nie musi to być jednak świadectwem takiego samego miejsca religii w życiu społecznym. Szczególnie wyraźnie różnica zaznacza się w zestawieniu islamu z chrześcijaństwem. Odmienność tych religii jest widoczna w związku z traktowaniem obszaru życia świeckiego i obszaru religii. Chrześcijaństwo bowiem wyraźnie oddziela sferę świecką od sfery religijnej. Fundamentem cywilizacji zachodniej jest zaś oparcie jej na dwóch filarach: chrześcijaństwie i prawie rzymskim. Stąd też obie sfery – świecka i religijna, mogą funkcjonować równolegle. Religia chrześcijańska nie rości sobie prawa do regulowania, poza przestrzeganiem podstawowych zasad moralnych, życia społecznego. Funkcjonowanie instytucji państwa oraz ustalanie i egzekwowanie norm prawa pozostaje w gestii władzy świeckiej, nie zaś duchownej. Jeden z wybitnych współczesnych myślicieli ujmuje to następująco: „Prawo rzymskie było natomiast świeckie, nie zajmowało się religijnymi przeżyciami jednostki. Służyło za instrument do rządzenia ludźmi niezależnie od różnic wyznaniowych, a prawomocność decyzji nie opierała się

na odwołaniach do jakiegoś świętego źródła, lecz na autonomicznych zasadach wniosku sądowego i jawnej treści prawa. Samo prawo mogło się zmieniać wraz z okolicznościami, a jego obowiązywalność wywodziła się wyłącznie z faktu, że ustanowiła je najwyższa władza i domagała się jego przestrzegania przez wszystkich poddanych¹.

Odmierna jest specyfika islamu. Według opinii Scrutona, „Islam również ma swoje prawo, lecz jest to prawo jednoznacznie święte, wyznaczające drogę do zbawienia i szczegółowo określające wszystkie czynności – od pory modlitwy po rytuały związane z higieną osobistą – które decydują o stosunkach człowieka z Bogiem. Poza tym prawo islamskie czerpie swój autorytet wyłącznie z przeszłości: albo ze słowa bożego zapisanego w Koranie, albo z wzorcowych czynów Proroka zanotowanych w Sunnie. Jurysprudencja ogranicza się do powiązania decyzji z tymi źródłami autorytetu lub z jakimś hadisem Proroka w przypadku luki²”.

Podobnie problem ten widzi jedna z polskich autorek prezentując następującą opinię: „O ile bowiem w chrześcijańskiej Europie już w zamierzchłych czasach wytworzył się podział na sferę świecką i duchową, w klasycznym islamie wszystko należy do Boga. Islam jest nie tylko religią, ale także systemem społecznym, obejmującym i regulującym wszystkie dziedziny życia prywatnego, jak i społecznego muzułmanów. Muzułmańskie prawo szariat jest uznane za objawione i w związku z tym nie może być zmieniane przez człowieka, który nie ma prawa ingerować w to, co stworzył Bóg. Może sobie najwyżej pozwolić na interpretację³”.

Przytoczone powyżej opinie wyraźnie podkreślają holistyczny charakter prawa islamskiego, które obejmuje swoimi regulacjami wszelkie aspekty życia społecznego i prywatnego. Owe regulacje często mają genezę w odległej przeszłości, gdy kształtowała się nowa religia. Odnoszą się więc w znacznej mierze do uwarunkowań charakterystycznych dla społeczności nomadycznej (zachodnia Arabia) będącej na zasadniczo odmiennym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego w stosunku do obecnych czasów. Stanowi to zarówno potencjalne, jak i realne zarzewie konfliktu między prawem islamskim a zmieniającą się rzeczywistością.

Przesadą byłoby twierdzenie, że prawo islamskie jest całkowicie hermetyczne i nie ma możliwości manewru interpretacyjnego, jednak jego silna sakralizacja jest ewidentna. Tak silna sakralizacja powoduje zaś znaczące ogranicze-

¹ R. Scruton, *Zachód i cała reszta*, Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 29.

² *Ibid.*, s. 29.

³ K. Górak-Sosnowska, *Perspektywy świata arabskiego w kontekście Milenijnych Celów Rozwoju*, Stowarzyszenie ARABIA.pl, Warszawa 2007, s. 39.

nie adaptacji prawa islamskiego do zmieniających się warunków. Utrudnia to funkcjonowanie wielu obszarów życia społecznego, w tym również działalności ekonomicznej.

Historyczne hamulce rozwoju

Tysiąc lat temu gospodarka świata islamu stała na poziomie znacznie wyższym niż gospodarka ówczesnej Europy, jednak już w XIII w. zaczęły zachodzić w Europie przemiany o kapitalnych konsekwencjach. Na terenie Włoch nastąpiło ożywienie gospodarcze, które zapoczątkowało historyczny proces wzrostu gospodarczego. Proces ten w następnych stuleciach obejmował coraz większe obszary Europy chrześcijańskiej, przy stopniowym przesuwaniu ekonomicznego środka ciężkości w kierunku północno-zachodnim. Przy rozwijającej się Europie i trwającej w stagnacji gospodarce obszaru muzułmańskiego coraz bardziej narastała różnica poziomów gospodarczych. W XVIII w., gdy w Europie rewolucja przemysłowa inicjowała nowy etap rozwoju, gospodarka islamu była, w istocie, bliższa czasom Średniowiecza niż rodzącej się nowoczesności.

Genezie i procesowi rozwoju gospodarczego Europy poświęcono wiele uwagi. Można więc powiedzieć, że znane są przyczyny i mechanizmy skutkujące tak spektakularnym, w wymiarze światowym, rezultatem. Czym natomiast wytłumaczyć historyczne zacołanie gospodarcze obszaru islamu? Czy można upatrywać jego przyczyn w tym, co najbardziej różni cywilizację muzułmańską od zachodniej, czyli w religii?

W tym miejscu warto przedstawić interesującą interpretację wpływu szariat (prawa islamskiego) na historię gospodarczą Bliskiego Wschodu, zaprezentowaną przez tureckiego ekonomistę, profesora Duke University, Timura Kurana. W opublikowanej trzy lata temu książce analizuje on przyczyny, które doprowadziły do zablokowania rozwoju gospodarczego świata islamu⁴. Próbuje wyjaśnić, jak to się stało, że gospodarka na obszarze islamu, który tysiąc lat temu był bardziej rozwinięty od ówczesnej Europy Zachodniej, nie potrafiła w swoim czasie wejść na drogę wzrostu gospodarczego. Według Kurana, do zablokowania rozwoju gospodarczego przyczyniły się usankcjonowane szariatem:

- prawo umów,
- prawo dziedziczenia,

⁴ T. Kuran, *The Long Divergence: How Islamic Law Held Back the Middle East*, Princeton University Press, Princeton 2010.

- zakaz oprocentowania,
- traktowanie innowierców.

Prawo umów regulowało wspólne przedsięwzięcia biznesowe (najczęściej handlowe) w sposób, który ogromnie utrudniał nadanie im większej trwałości. Wspólne przedsięwzięcia (spółki) były porozumieniami partnerów, istniejącymi do momentu wycofania się lub śmierci któregoś z nich. Skutkiem tego był bardzo krótki żywot spółek uniemożliwiający utrzymanie się ich jako trwałych, autonomicznych podmiotów gospodarujących. Takie rozwiązanie organizacyjne uniemożliwiało w praktyce powiększanie rozmiarów przedsięwzięcia. Z uwagi na kruchość organizacyjną wspólnicy starali się optymalizować ryzyko inwestycyjne ograniczając wysokość zainwestowanych środków i preferując przedsięwzięcia o krótkim okresie zwrotu. Preferowano także przedsięwzięcia z udziałem ograniczonej liczby partnerów. Przyczyną takiego wyboru był wzrost ryzyka przedwczesnego i nieprzewidywanego rozwiązania spółki przy większej liczbie uczestników⁵. Rezultatem takich uwarunkowań były w większości małe i krótko egzystujące (od kilku miesięcy do kilku lat) przedsięwzięcia. To również czyniło zbędnym wprowadzanie nowych technik usprawniających działanie ówczesnych spółek. Przykładem tego jest choćby niestosowanie w świecie islamu wynalezionych w średniowiecznych Włoszech zasad rachunkowości. Nie wielkie rozmiary oraz brak trwałości spółek ograniczały również skłonność do wprowadzania innowacji, a tym samym postępu technicznego.

Inaczej przedstawiało się kształtowanie nowych form organizacji działalności gospodarczej w Europie. Na obszarze ówczesnych Włoch najwcześniej zaczęły powstawać firmy mające osobowość prawną. Pozwalało to na dłuższe trwanie takich przedsięwzięć, których egzystencja nie musiała się kończyć wraz ze śmiercią właściciela lub jednego ze współników. Takie firmy zyskiwały na stabilności oraz mogły osiągać większe rozmiary. To z kolei stwarzało większe możliwości bardziej efektywnego funkcjonowania. Prawo dziedziczenia było również czynnikiem blokującym rozwój gospodarczy. Wynikało to z jego egalitaryzmu, skutkującego rozdrobnieniem własności. Masa spadkowa powinna być, zgodnie z szariatem, podzielona między wszystkich (często licznych) spadkobierców⁶. Następstwem tego była najczęściej likwidacja przedsięwzięcia biznesowego po śmierci właściciela. Stąd też trudne było tworzenie firm, które nadal trwałyby i rozrastały się po śmierci założyciela. Prawo zachodnie nie było tak

⁵ T. Kuran, *The Islamic Commercial Crisis: Institutional Roots of Economic Underdevelopment in the Middle East*, "Journal of Economic History" 2003, Vol. 63, No. 2.

⁶ W prawie islamskim definicja rodziny jest znacznie szersza niż w prawie zachodnim. Stąd też poza skutkami wynikającymi z poligamii, dużo większy był krąg potencjalnych spadkobierców.

szczegółowo sankcjonowane religią. Dzięki temu mogło ewoluować dostosowując się do nowych uwarunkowań. W praktyce oznaczało to większą możliwość uchronienia majątku przed rozdrobnieniem. Sprzyjały temu choćby prawo primogenitury czy możliwość zaspokojenia pozostałych spadkobierców przez głównego spadkobiercę drogą spłaty.

Kolejną blokadą rozwoju był zakaz oprocentowania udzielanych pożyczek. Należy jednak podkreślić, że zakaz oprocentowania (lichwy) nie jest zjawiskiem ograniczonym historycznie wyłącznie do świata islamu. Ten sam problem pojawił się w średniowiecznej Europie ale, stosunkowo szybko, został rozwiązany z korzyścią dla rozwoju gospodarki⁷. Na obszarze islamu zakaz pobierania procentu utrwalił się na setki lat ograniczając możliwość pozyskiwania kapitału i blokując rozwój bankowości. To z kolei ograniczało możliwości rozwoju gospodarki.

Traktowanie przez islam wyznawców innych religii również nie pozostało bez wpływu na możliwości rozwoju gospodarczego. Szczególne uprzywilejowanie islamu prowadziło bowiem do ostrej dyskryminacji innowierców. Utrzymywanie z nimi bliższych kontaktów, w tym ekonomicznych, było więc bardzo utrudnione. Prowadzenie zaś wspólnych przedsięwzięć na zasadach odmiennych bądź uznanych za niezgodne z islamem groziło poważnymi konsekwencjami⁸. Utrudniało to tworzenie wspólnych przedsięwzięć z wyznawcami innych religii, prowadząc z kolei do ograniczenia możliwości rozwoju.

Jak widać, Timur Kuran upatruje przyczyn historycznego zastoju gospodarczego świata islamu w blokadzie powstania i rozwoju nowych form organizacji działalności gospodarczej oraz koniecznej infrastruktury instytucjonalnej.

Inna była droga rozwojowa Europy. Już w Średniowieczu na obszarze włoskim zaczęły się kształtować nowe, bardziej efektywne podmioty gospodarujące. Konsekwencją tego było powstanie autonomicznych, posiadających osobowość prawną, firm mających większe możliwości i perspektywy rozwoju. Mówiąc słowami T. Kurana, „Rezultatem była po prostu rewolucja organizacyjna, która uczyniła gospodarki zachodnie bardziej efektywnymi w pozyskiwaniu zasobów oraz wykorzystywaniu handlowych okazji”⁹.

⁷ Por. J. Le Goff, *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, Marabut, Gdańsk 1995.

⁸ Warto przypomnieć, że nadal – zgodnie z szariatem – konwersja z islamu na inną wiarę powinna być karana śmiercią.

⁹ T. Kuran, *The Islamic Commercial Crisis...*, op. cit., s. 22.

Islamska gospodarka rynkowa

Na mapie ekonomicznej świata nie sposób nie zauważyć ogromnych dysproporcji w poziomie rozwoju poszczególnych krajów, a nawet kontynentów. Jeden ze słabo rozwiniętych obszarów stanowią kraje islamskie. Jest to wprawdzie opinia bardzo generalizująca, ale w dużej mierze zasadna. Większość krajów muzułmańskich zajmuje bowiem odległe miejsca w światowym rankingu opartym na wskaźnikach PKB. W czołówce tego rankingu znajdziemy wprawdzie grupę krajów arabskich, lecz ich wysoki status jest pochodną zasobów surowcowych. Przypominają więc raczej szczęściarza, który wygrał na loterii niż tego, kto doszedł do majątku dzięki własnemu wysiłkowi i gospodarności. Nie sposób więc pominąć wpływu rozwiązań systemowych na dobrobyt ekonomiczny. Takim pozytywnym rozwiązaniem systemowym jest gospodarka rynkowa. Inaczej mówiąc, kraje z gospodarką rynkową charakteryzują się z reguły wyższym niż pozostałe poziomem rozwoju. Istnieje więc wyraźna korelacja dodatnia między kapitalizmem a rozwojem.

Realne oblicza kapitalizmu są bardzo zróżnicowane, czego egzemplifikacją może być klasyfikacja zaprezentowana w opublikowanej bez mała dwadzieścia lat temu książce¹⁰. Warto jednak podkreślić, że wśród zidentyfikowanych tytułowych siedmiu kultur kapitalizmu tylko jedna, japońska, jest spoza kręgu zachodniego. Skłania to do zastanowienia się nad możliwością adaptacji systemu gospodarki rynkowej przez inne kultury. W tym kontekście można rozważyć relację islamu i gospodarki. Dokładniej, możliwości funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej w krajach muzułmańskich.

Podstawowym warunkiem gospodarki rynkowej jest swoboda działalności ekonomicznej. To z kolei wymaga zapewnienia odpowiedniego poziomu swobód obywatelskich, praw politycznych i właściwego funkcjonowania systemu prawnego. Podmioty gospodarujące powinny bowiem być autonomiczne w stosunku do władzy politycznej. W tym miejscu należałoby postawić pytania: czy islam sprzyja budowaniu systemu opartego na wolności i autonomii? Czy w świecie islamu wolności obywatelskie i ekonomiczne mają podobną możliwość realizacji jak w cywilizacji zachodniej? Odpowiedź na te pytania musi się charakteryzować wysokim stopniem rezerwy i sceptycyzmu.

Historycznie ujmując, obszar islamu zawsze charakteryzował się dużym poziomem autorytaryzmu czy wręcz despotyzmu. Wynikało to zarówno z trady-

¹⁰ Ch. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2000.

cji świeckiej, jak i religii, gdyż „Islam nigdy nie konstytuował się jako osoba prawna ani instytucja podległa państwu, co pociągnęło za sobą ogromne skutki polityczne. Podobnie jak partia komunistyczna w wersji leninowskiej, islam dąży do kontroli nad państwem, nie będąc mu podporządkowany”¹¹. W odróżnieniu od chrześcijaństwa niepostulującego jednoznacznego rozwiązania politycznego, islam ma wyraźnie teokratyczny charakter.

W kontekście powyższego warto przeanalizować zestawienie prezentujące mierniki poziomu swobody działalności politycznej.

Tabela 1

Porównawcze wskaźniki uwarunkowań politycznych (2008-2009)

Region, lub grupa krajów	Wolności obywatelskie 1 (największe) do 10	Prawa polityczne 1 (najsilniejsze) do 10	Korupcja 1 do 10 (najniższa korupcja)	Rządy prawa -2.5 do 2.5 (najlepsze)
Bliski Wschód	5.1	5.6	2.9	-0.3
Liga Arabska	5.4	6.1	2.8	-0.6
Iran	6.0	6.0	1.8	-0.8
Turecja	3.0	3.0	4.4	0.1
OECD (oprócz Turcji)	1.4	1.1	6.8	1.2
Chiny	6.0	7.0	3.6	-0.3
Indie	3.0	2.0	3.4	0.1
Unia Afrykańska (oprócz członków Ligi Arabskiej)	4.1	4.2	2.6	-0.8

Źródło: T. Kuran, *The Long Divergence: How Islamic Law Held Back the Middle East*, Princeton University Press, Princeton 2010, s. 17.

Powyższe dane dowodzą, że najkorzystniejsze uwarunkowania polityczne (political performance) na obszarze Bliskiego Wschodu panują w Turcji. Kraj ten ma wyraźnie lepsze wskaźniki zarówno w stosunku do Bliskiego Wschodu, jak i Ligi Arabskiej i Iranu. Turcja przewyższa również Chiny oraz Unię Afrykańską i znajduje się na poziomie porównywalnym z Indiami, ma natomiast wyraźnie gorsze wskaźniki w porównaniu z OECD.

Lepsza pozycja Turcji w stosunku do Chin, kraju wciąż jeszcze komunistycznego, oraz obszaru Unii Afrykańskiej doświadczanego m.in. konfliktami

¹¹ R. Scruton, op. cit., s. 15. W okresie międzywojennym została wyrażona znamienna opinia (autorstwa Bertranda Russella): „Komunizm to islam bez boga”.

plemiennymi, nie jest niczym zaskakującym. Przewagę Turcji nad pozostałą częścią świata islamu można jednak zasadnie przypisać mniejszej obecności religii w życiu publicznym. Dlatego Roger Scruton mówi, że: „Jedyny wciąż istniejący przypadek państwa muzułmańskiego, w którym przetrwały demokratyczne procedury i świecka jurysdykcja – chodzi oczywiście o Turcję – wyróżnia się tym, że religia została oficjalnie usunięta z prawa, z urzędów państwowych i z życia publicznego kraju, a na straży tej decyzji musi bez przerwy stać czujna i zsekularyzowana armia”¹². W tym miejscu warto przypomnieć, że w Turcji nie tylko zniesiono kalifat, ale dokonano programowej laicyzacji państwa, uważając znaczącą część tradycji za balast na drodze do rozwoju gospodarki i unowocześnienia. O radykalizmie rozwiązań tureckich może również świadczyć wprowadzenie alfabetu łańskiego czy zakaz noszenia tradycyjnych ubiorów.

Opinia Scrutona jest wprawdzie kategorię, ale mimo zauważalnego zróżnicowania sytuacji w poszczególnych krajach islamskich można ją uznać za uzasadnioną.

Renesans czy okcydentalizacja islamu?

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w świecie muzułmańskim pojawiły się silne tendencje westernizacyjne. Przejawiało się to czerpaniem wzorców z Zachodu, które miały się przyczynić do rozwoju gospodarczego i społecznego. Przykładem tego może być Iran dążący za czasów monarchii do modernizacji nie tylko gospodarki, ale również innych obszarów życia społecznego. Swoistą wersją westernizacji były również próby zbudowania socjalizmu arabskiego.

Zarówno model irański (a wcześniej turecki), jak i model socjalistyczny mimo znaczących różnic miały jedną wspólną cechę. Było nią traktowanie religii jako czynnika osłabiającego perspektywę rozwoju. Stąd też dążono do znaczącego osłabienia roli religii w życiu społecznym i przestrzeni publicznej. Ten trend okcydentalizacyjny zaczął się zmieniać na przełomie lat 60. i 70. XX w. Wtedy zaczęły narastać tendencje antyzachodnie upatrujące w westernizacji wielorakich zagrożeń. Przyczyny tego, często ze sobą sprzężone, były natury politycznej, ekonomicznej oraz demograficznej.

¹² Ibid., s. 37.

Wśród czynników politycznych główne znaczenie miał konflikt arabsko-izraelski. Poparcie Stanów Zjednoczonych dla Izraela spowodowało narastanie nastrojów antyzachodnich. Wojna prowadzona przez Związek Sowiecki w Afganistanie również przyczyniła się do postrzegania Zachodu jako wroga. Wprawdzie USA były zaangażowane po stronie powstańców afgańskich, ale wojna doprowadziła do ogromnego ożywienia religii. Powstańcy traktowali wojnę ze Związkiem Sowieckim w kategoriach nie tylko militarnych, ale również religijnych. Nie musiało więc upłynąć wiele czasu, aby po wyparciu wojsk sowieckich zidentyfikować jako głównego wroga symbolizujące Zachód Stany Zjednoczone.

Na początku lat 70. zaszły znaczące zmiany w sferze ekonomicznej. Chodzi o duży wzrost cen ropy naftowej i gwałtowny wzrost dochodów grupy państw obfitujących w zasoby tego surowca. Dzięki temu wzmocniło się przekonanie o przewadze nad Zachodem uzależnionym od surowców energetycznych. Ogromne wzbogacenie się krajów naftowych otworzyło też nowe możliwości propagowania islamu w formie szczególnie ekspansywnej. Dotyczy to zwłaszcza Arabii Saudyjskiej, oficjalnie prezentującej jedną z najbardziej rygorystycznych wersji islamu: wahhabizm. Kilkanaście lat temu jeden z badaczy zauważył, że „Saudyjczycy, Libijczycy i rządy innych państw wykorzystują swoje zasoby naftowe do pobudzania i finansowania Odrodzenia Islamu. Gdy w rękach muzułmanów znalazło się bogactwo, przestali się fascynować kulturą zachodnią, głęboko zaangażowali w swoją własną i gotowi są potwierdzać pozycję i znaczenie islamu

w nieislamskich krajach. Tak jak bogactwo Zachodu uważano niegdyś za dowód wyższości jego kultury, bogactwa naftowe uważa się za dowód wyższości islamu”¹³.

Struktura demograficzna krajów muzułmańskich również wywiera zauważalny wpływ na kształtowanie postaw wobec świata zachodniego. Wysoki odsetek młodzieży, a więc najbardziej kontestacyjnej części społeczeństwa, powoduje wzmocnienie wszelkich radykalnych ruchów, w tym także wrogich wobec świata zachodniego. „Młodzi muzułmanie dają o sobie znać w ramach Odrodzenia Islamu. Gdy rozpoczęło się ono w latach siedemdziesiątych i nabrało impetu w osiemdziesiątych, proporcje młodzieży (15-24 lata) w największych krajach muzułmańskich znacznie wzrosły, przekraczając 20 procent populacji. [...] Książę Abdullah, saudyjski następca tronu, oświadczył, że narastanie tendencji fundamentalistycznych wśród młodzieży jest największym zagrożeniem dla jego kraju”¹⁴.

¹³ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza, Warszawa 1997, s. 165.

¹⁴ *Ibid.*, s. 167.

Ewidentnym świadectwem wpływu struktury demograficznej na radykalizację postaw i wzmocnienie kontestacji mogą być również wydarzenia określane mianem „arabskiej wiosny”. Przewrót polityczny w Tunezji i Egipcie był w dużej mierze możliwy właśnie dzięki zaangażowaniu wielkich rzesz ludzi młodych. Przemiany polityczne, które dokonują się w konsekwencji owych przewrotów nie muszą jednak oznaczać wejścia na drogę demokratyzacji. Mogą natomiast prowadzić w kierunku religijnej radykalizacji. Obserwując obecny rozwój sytuacji w znacznej części świata muzułmańskiego nie sposób więc uniknąć wrażenia, że stoimy w obliczu decydujących wyborów o charakterze nie tylko ekonomicznym.

ISLAM AND ECONOMY

Summary

The history of market economy clearly links its origin and dynamic development with the Western civilisation. And it is the Christianity that is one of the foundations of the Western civilisation. It can therefore be said that in this case religion helped (or at least did not hinder) the start of a new economic system.

Are, however, other religions as open to inevitable changes caused by the market economy? Do they create conditions conducive to institutional and social changes indispensable for the functioning of capitalism?

The answer to the above-mentioned questions is particularly interesting with respect to Islam which, in terms of number of believers is the second religion in the world. Dozens of countries in which Islam is the main religion pose undoubted political potential. Nevertheless, the economic potential of these countries (apart from their natural resources) is significantly smaller than the political/demographic one. The economies of the majority of Muslim countries can hardly fall into the category of market economy as compared to Western standards. The reasons for this are manifold, but one of the main is religion. Islam does not aid such transformations and processes which are necessary for the development of capitalism. Therefore, it is not a coincidence that the economies of countries where Islam is present in its more liberal version (as it is in Turkey) function better.